

Sygn. akt *I ACa 531/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Bogdan Wysocki**

Sędziowie: **Małgorzata Goldbeck-Malesińska /spr./**

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Protokolant: **st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. S. (1), G. L.**

przeciwko **J. S.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 11 marca 2019 r. sygn. akt I C 170/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I. oddala powództwo;

b. uchyla punkt II.;

c. w punkcie III. w ten sposób, że zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwotę 1.808,05 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwotę 4.550 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Bogdan Wysocki Małgorzata Goldbeck-Malesińska

UZASADNIENIE

Powodowie M. S. i I. S. (1) wystąpili w powództwem przeciwko pozwanej J. S., w którym domagali się nakazania pozwanej złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy we Wschowie prowadzi księgę wieczystą o numerze Kw (...), w związku z odwołaniem darowizny oraz zasądzenie od pozwanej

kosztów procesu. W dniu 2 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy na skutek powzięcia informacji o śmieci powoda zawiesił postępowanie. Sąd Okręgowy podjął postępowanie z udziałem spadkobiercy powoda, G. L..

Wyrokiem z dnia 11 marca 2019 roku Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w punkcie I nakazał pozwanej J. S., aby w formie aktu notarialnego złożyła oświadczenie woli o przeniesieniu na powodów I. S. (1) i G. L. własności nieruchomości zabudowanej, położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy we Wschowie prowadzi księgę wieczystą o numerze Kw (...), w punkcie II nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) kwotę 2 500 zł tytułem części opłaty, od której powodowie byli zwolnieni, a w punkcie III zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 2 500 zł tytułem zwrotu części opłaty, a nadto na rzecz każdego z powodów kwotę 3 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lipca 2007 roku M. i I. S. (1) na podstawie umowy darowizny sporządzonej w formie aktu notarialnego repertorium A(...)darowali na rzecz córki J. S. nieruchomość zabudowaną położoną w S., gmina S., powiat (...) oraz działkę oznaczoną nr (...) o powierzchni 3123 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy (...) Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr Kw(...) (d. (...)).

W dacie sporządzenia umowy darowizny na przedmiotowej nieruchomości oprócz I. i M. S. mieszkali także ich wnuki oraz niepełnosprawna matka I. S. (1). Według poczynionych przez strony ustaleń darczyńcy nadal mogli mieszkać w darowanej córce nieruchomości. W zamian za korzystanie z niej mieli dokonywać opłat za media, uiszczać podatki oraz ponosić koszty związane z utrzymaniem i ubezpieczeniem nieruchomości.

Pomimo że pozwana mieszkała w Holandii jej relacje z powodami były bardzo dobre. Interesowała się rodzicami. Przynajmniej dwa razy w roku przyjeżdżała do nich, przywożąc im drobne upominki jak odzież czy alkohol dla ojca, z którym przez cały czas miała bardzo dobre relacje. Ponadto pozwana zapraszała swoich rodziców do siebie, co jakiś czas ich goszcząc. Nawet gdy relacje pomiędzy pozwaną a powódką popsuly się, powód nadal utrzymywał kontakty z córką i odwiedzał ją w Holandii.

W 2009 roku pozwana po rozmowie z M. S. darowała ojcu samochód marki M. (...) model 124, rocznik produkcji 1991. Pomimo że pojazd ten posiadał widoczne i liczne uszkodzenia powód ostatecznie zdecydował na jego zabranie i wyremontowanie w Polsce. Wraz z pojazdem otrzymał również części zamienne. Jak się później okazało koszt remontu sprowadzonego samochodu przewyższył znacząco wartość samego pojazdu, gdyż był to samochód ponad 17 letni.

Po około 7 latach, to jest w 2014 roku, pozwana podjęła decyzję o sprzedaży darowanej jej nieruchomości. W tym celu udała się do biura nieruchomości, które miało zająć się przygotowaniem oferty dla potencjalnych nabywców. Darczyńcy o planowanej sprzedaży dowiedzieli od osób zainteresowanych zakupem nieruchomości.

W dniu 12 maja 2014 roku M. S. po namowach pozwanej zdecydował się podpisać umowę pożyczki nr (...) \ (...), która w całości miała być przeznaczona na zakup mieszkania. W poszukiwanie lokalu mieszkalnego zaangażowała się także pozwana. Ojciec pozwanej w dniu 21 maja 2014 roku podpisał z jego właścicielami K. i T. S. umowę kupna mieszkania znajdującego się w S. przy ul. (...), wpłacając zaliczkę w kwocie 10 000 zł. Zobowiązał się także do uregulowania pozostałej kwoty w wysokości 50 000 zł do końca czerwca 2014 roku. W dniu 3 lipca 2014 roku M. S. dokonał przelewu kwoty 50 000 zł na rzecz sprzedającej K. S. (1). Pozwana po przeprowadzonych z ojcem rozmowach namówiła go, aby zakupiony przez niego lokal mieszkalny podczas sporządzania aktu notarialnego został przepisany na nią. Jednocześnie obiecała ojcu, że w nim zamieszka.

W dniu 1 sierpnia 2014 roku przed notariuszem S. G. (1) pomiędzy sprzedającymi T. i K. S. (1) a pozwaną J. S. doszło do podpisania umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego znajdującego się przy ul. (...) pod numerem 1 w S., dla którego Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczystą pod nr Kw nr (...). Mimo, że właścicielem przedmiotowego mieszkania była pozwana, nie przekazywała ona ojcu jakichkolwiek pieniędzy na regulowanie zaciągniętego przez niego w tym

celu kredytu. W związku z tym powód w 2014 roku zdecydował się na podjęcie pracy jako ochroniarz w zakładach mięsnych.

Pozwana mając potencjalnych kupców na zakup nieruchomości, postanowiła jak najszybciej pozbyć się z niej mieszkującej tam powódki. Nie mogąc wygzekwować na powódce opuszczenia przez nią domu, po rozmowie z ojcem zobowiązała go do złożenia w (...) Sp. z o. o. zlecenia o zdjęciu licznika. Jeszcze przez wyjazdem do Holandii wraz z pracownikami energetyki i wodociągów odcięła w domu prąd oraz wodę, a następnie zabroniła powódce korzystać z centralnego ogrzewania. Powódka nie chcąc się wyprowadzić przynosiła wodę od sąsiadki, paliła świece oraz przygotowywała posiłki korzystając z butli gazowej. W nocy kładąc się do łóżka przykrywała się kurtkami i kołdrami. W listopadzie 2014 roku pozwana wysłała do powódki wezwania do wyprowadzenia się z zajmowanego przez nią domu położonego w S. przy ul. (...) w terminie 3 miesięcy. Powódka ponownie nie wyraziła zgody na wyprowadzenie się. W dniu 14 listopada 2014 roku pozwana wezwała powódkę do zapłaty kwoty 1 500 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Mimo to powódka jeszcze przez kilka dni mieszkała w przedmiotowym budynku wraz niepełnosprawną matką, która następnie została zabrana przez siostrzeńca. Ponieważ w domu zaczęło robić się bardzo zimno, a powódka zaczęła chorować, wnuki widząc, w jakich warunkach żyje, znalazły jej mieszkanie w domku letniskowym o powierzchni 45m² przy ul. (...) w K.. Powódka zawarła umowę najmu powyższego mieszkania w dniu 25 listopada 2014 roku, a w dniu 6 grudnia 2014 roku powódka z pomocą wnuków tam się przeprowadziła. Od tego momentu przestała utrzymywać jakiegokolwiek kontakty z pozwaną.

W dniu 23 października 2014 roku M. S. złożył do Sądu Okręgowego w (...) pozew o rozwód. Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w sprawie sygn. akt I 2.C 1406/14 rozwiązał małżeństwo I. i M. S. przez rozwód bez orzekania o winie.

W 2015 roku ojcu pozwanej amputowano część stopy. Zarówno w czasie hospitalizacji, jak i po opuszczeniu szpitala przez okres około trzech miesięcy M. S. zajmował się syn oraz jego małżonka. Po wyprowadzeniu się od nich zamieszkał w domu przy ul. (...) w S.. Na prośbę M. S. opiekę nad nim przejął jego sąsiad. Po dojściu do zdrowia M. S. przeprowadził się do przedmiotowej nieruchomości.

W dniu 28 maja 2015 roku powodowie przesłali do pozwanej list polecony informując, że w dniu 18 czerwca 2015 roku ma się stawić w kancelarii notarialnej notariusz A. N. celem podpisania umowy powrotnego przeniesienia prawa własności działki grunt nr (...) o obszarze 3123 m², położonej miejscowości S. wskutek odwołania przez nich darowizny dokonanej aktem notarialnym w dniu 16 lipca 2007 roku, wpisane za Repertorium (...)

Pismem z dnia 6 sierpnia 2015 roku i 28 lipca 2015 roku pozwana za pośrednictwem pełnomocnika wezwała ojca do zawarcia umowy najmu lokalu położonego w S. przy ul. (...), proponując kwotę czynszu w wysokości 500 zł miesięcznie, a jeżeli miałby zamiar pozostać na nieruchomości przy (...) czynsz wynosić miał 1 000 zł.

W dniu 6 sierpnia 2015 roku pełnomocnik J. S. w odpowiedzi na pismo M. S. poinformował go, że nie znajduje podstawy do zmiany stanowiska w sprawie konieczności zawarcia z nim umowy najmu mieszkania położonego przy ul. (...) w S. oraz zażądał zaprzestania korzystania z domu położonego przy ul. (...) w S..

Pismem z dnia 5 stycznia 2016 roku pozwana wezwała ojca do wydania kluczy, względnie zawarcia umowy najmu nieruchomości położonego w S. przy ul. (...), proponując mu opłatę z tytułu najmu w wysokości 1 000 zł miesięcznie, a w przypadku nie zawarcia umowy w terminie dwóch tygodni od dnia otrzymania pisma pozwana poinformowała, że będzie zmuszona naliczać M. S. opłatę w wysokości 2 000 zł miesięcznie z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości. W związku z brakiem odpowiedzi pozwana w dniu 10 lutego 2016 roku ponownie wezwała ojca do wydania kluczy, względnie zawarcie umowy najmu zajmowanego przez niego domu.

W dniu 6 kwietnia 2016 roku M. S. pismem przesłanym z Urzędu Miejskiego w S. został poinformowany, że w dniu 4 kwietnia 2016 roku zostało wszczęte przeciwko niemu postępowanie z wniosku pozwanej o jego wymeldowanie z miejsca pobytu stałego, tj. z budynku mieszkalnego mieszczącego się w miejscowości S., przy ul. (...). Decyzją z dnia 16

czerwca 2016 roku Urząd Miejski w S. po przeprowadzaniu postępowania administracyjnego odmówił wymeldowania ojca pozwanej z przedmiotowej nieruchomości.

W dniu 28 września 2016 roku M. S. zmarł.

Obecnie powódka mieszka w przekazanej nieruchomości w S.. Ma podłączony prąd oraz wodę.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów: dokumentów - aktu notarialnego z dnia 16 lipca 2007 roku repertorium (...) – k. 15-16, odpisu treści księgi wieczystej nr (...) – k. 125-126, polisy ubezpieczenia domu – k. 90, oświadczenia – k. 120, aktu notarialnego z dnia 8 sierpnia 2014 roku repertorium (...)– k. 8-14, harmonogramu spłaty pożyczki zawartej w dniu 12 maja 2014 roku – k. 27-28, umowy kupna – sprzedaży mieszkania z dnia 21 maja 2014 roku – k. 127, kopii polecenia przelewu z dnia 3 lipca 2014 roku – k. 130, umowy najmu – k. 24-27, zlecenia z dnia 24 października 2014 roku – k. 136, dowodu zwrotu nadpłaty uiszczonej na rzecz (...) k. 137, wezwania do zapłaty z dnia 14 listopada 2014 roku – k. 138, aktu notarialnego z dnia 18 czerwca 2015 roku repertorium (...)– k. 6-7, wezwania do osobistego stawiennictwa przesłanej pozwanej – k. 18, pisma z dnia 6 sierpnia 2015 roku – k. 21, wezwania do zawarcia umowy najmu lokalu – k. 22, pisma z dnia 5 stycznia 2016 roku – k. 93, wezwania z dnia 10 lutego 2016 roku – k. 123, zawiadomienia o wszczęciu postępowania z dnia 6 kwietnia 2016 roku – k. 124, decyzji z dnia 16 czerwca 2016 roku – k. 201-204; akt sprawy Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w sprawie sygn. akt I 2.C 1406/14; zdjęcia – k. 91; dokumentacji fotograficznej – k. 139-158; zeznań świadka V. L. – k. 159v-160v; zeznań świadka I. S. (2) – k. 205-207; zeznań świadka K. S. (2) – k. 328v-329; zeznań świadka P. S. – k. 329-329v; zeznań świadka R. J. – k. 342-343; zeznań świadka S. N. – k. 160v-161; zeznań świadka S. G. (2) – k. 159v; zeznań świadka J. W. I Cps 36/18; zeznań powódki I. S. (1) – k. 347-348; zeznań powoda G. L. – k. 348v-349; zeznań pozwanej – k. 349-349v.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne przedłożone do akt dokumenty, których żadna ze stron nie kwestionowała, nie budziły one również wątpliwości Sądu Okręgowego. Co prawda pozwana podnosiła, iż nie wie w jakim celu M. S. podpisał w swoim imieniu wstępną umowę kupna mieszkania znajdującego się przy ul. (...), skoro to na jego zakup przekazała powodowi pieniądze, nie ulegało jednak wątpliwości, że do podpisania wspomianej umowy doszło w dniu 21 maja 2014 roku, następnie M. S. uzyskał kredyt w kwocie odpowiadającej wysokości brakującej części zapłaty, do której wpłacenia zobowiązał się do końca czerwca 2014 roku, natomiast pozwana wraz ze sprzedającymi podpisała akt notarialny dopiero w dniu 1 sierpnia 2014 roku, co w oparciu o zasady logiki i chronologię zdarzeń przeczy twierdzeniu, że przekazała ojcu całość kwoty zakupu.

Sąd Okręgowy podstawą swych ustaleń uczynił przede wszystkim zeznania świadków V. L., K. S. (2), P. S. i R. J.. Ocenił je jako spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające. Zeznaniom świadków S. G. (2), S. N., J. W. i I. S. (2), Sąd Okręgowy dał wiarę w tej części, w której nie były sprzeczne, a korespondowały z ustalonym przez ten Sąd stanem faktycznym.

Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania powodów I. S. (1) i G. L., w jego ocenie wymienieni zeznawali konsekwentnie, a ich zeznania znalazły potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Treść zeznań była spójna się zeznaniami innych świadków.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żądanie powodów, okazało się w ocenie Sądu I instancji zasadne.

M. i I. S. (1) domagali się zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli, które miało zwrotnie przenieść na ich rzecz prawo własności darowanej pozwanej w dniu 16 lipca 2007 roku nieruchomości położonej w S. przy ul (...). W konsekwencji, Sąd Okręgowy upatrywał materialnej podstawy ich żądania w treści art. 898 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Sąd I instancji wskazał, że Ustawodawca pozostawił sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do katalogu norm moralnych. Ocena taka wymaga rozważenia na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Dokonuje się jej przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych i subiektywnych. Te pierwsze, to np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie, to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowa darowizny wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny.

Warunkiem tego uprawnienia jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Przy czym, niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, nacechowane znacznym nasileniem złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Znamionem rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, czy drobne czyny, nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe. Z niewdzięcznością mamy do czynienia nie tylko wtedy gdy dochodzi do popełnienia przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy, ale także naruszenia przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków na przykład rodzinnych łączących go z darczyńcą.

Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie pozwanej względem powodów nosiło cechy rażącej niewdzięczności.

Wskazał, przy tym, że do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego. Taki obowiązek nie wynika także z zawartej w dniu 16 lipca 2007 roku umowy darowizny (k. 15-16). Jednocześnie jednak, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że stronami umowy darowizny w przedmiotowej sprawie byli rodzice i córka. Zgodnie z art. 128 k.r.o. krewnych w linii prostej obciąża obowiązek dostarczania środków utrzymania. A zatem nawet jeżeli obowiązek otoczenia opieką, dostarczania środków utrzymania, zapewnienia mieszkania nie wynika bezpośrednio z umowy darowizny, to i tak pozwana jest zobowiązana do takich świadczeń wobec darczyńców jako rodziców.

Sąd Okręgowy zauważył, że przez kilka lat od podpisania aktu darowizny relacje między stronami były bardzo dobre. Pozwana odwiedzała powodów przynajmniej dwa razy w roku. Również i powodowie jeździli do córki, odwiedzając ją w Holandii. W tym czasie strony obdarowywały się upominkami, a powód z racji tego, że bardzo kochał córkę przekazywał jej niejednokrotnie większe kwoty pieniężne przekazami (k-121 kwota 6 000 euro), podczas jej pobytu w Polsce lub gdy jechał do pozwanej. Nawet kiedy powódka przestała odzywać się do córki, ojciec nadal utrzymywał kontakt z pozwaną i chętnie ją odwiedzał. Gdy pozwana zaproponowała ojcu, że przekaze mu samochód osobowy M. (...) model 124, pomimo, iż pojazd był uszkodzony, przystał na jej propozycję. Razem z J. W. udał się do Holandii by sprowadzić samochód do kraju i wyremontować go na miejscu. Do takich wniosków Sąd Okręgowy doprowadziły zeznania powódki I. S. (1) (k. 348) oraz świadków J. W. (akta sprawy I Cps 36/18) czy I. S. (2) (k. 205v).

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana miała bardzo duży wpływ na postępowanie M. S.. Ojciec ufał jej bezgranicznie.

Pozwana starała się wykazywać, że relacje łączące jej rodziców od dawna były bardzo złe, co potwierdzał w swoich zeznaniach świadek I. S. (2) podając, że powód obawiał się, że „może być otruty przez żonę” dlatego „gotował sam dla siebie w małym pomieszczeniu, w którym spał” (k. 205) Sąd Okręgowy nie dał jednak wiary tym zeznaniom, uznał że stoją w sprzeczności nie tylko z faktem, że powodowie przeżyli ze sobą ponad 50 lat, ale także zeznaniami świadków K. S. (2) (k. 328v), P. S. (k. 329), czy G. L. (k. 348), którzy zauważyli, że po każdej rozmowie pozwanej z powodem, stosunki pomiędzy powodami ulegały napięciu i prowadziły do konfliktu.

Sąd Okręgowy zgodził się z twierdzeniami pozwanej, że to powód podpisał zlecenia wyłączenie prądu i zdjęcia licznika (k. 136). Uznał jednak, że istotną okolicznością było, iż pozwana uczestniczyła w dokonywaniu tych czynności przez pracowników energetyki i nie podjęła działań zmierzających do ich zapobieżenia. Spowodowała, że jej matka mieszkająca w tym czasie w domu pozostała bez prądu. Kolejne działania pozwanej, takie jak odcięcie gazu, czy zakazanie powódce używania pieca (w listopadzie) mogą z całą pewnością świadczyć nie tylko o naruszeniu zasad współżycia społecznego, ale rażącej niewdzięczności, jakiej dopuściła się pozwana względem powódki, bowiem między innymi na skutek zamierzonych działań doprowadziła do przymusowej wyprowadzki powódki. Do takich wniosków Sąd Okręgowy doszedł na podstawie zeznań powódki I. S. (1) (k. 347), czy świadków V. L. (k. 160v), S. N. (k. 160v) oraz K. S. (2) (k. 328v).

Ważkim dla oceny postępowania pozwanej Sąd Okręgowy fakt, że po odłączeniu licznika pomiaru energii pozwana wezwała powódkę do zapłaty kwoty 1 500 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości (k. 138). O celowym i przemyślanym działaniu ukierunkowanym na pozbycie się rodziców z nieruchomości, którą pozwana zamierzała sprzedać, nie bacząc na to co się z nimi stanie, świadczy, w ocenie Sądu Okręgowego podjęcie - bez poinformowania rodziców- decyzji o sprzedaży domu. Sąd ten za nieudowodnione uznał bowiem twierdzenia pozwanej, o tym, że obiecała powódce, że po sprzedaży nieruchomości przekaże jej 40 000 zł na zakup nowego lokalu. Wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że pozwana chciała to uczynić, to z pewnością za taką kwotę trudno byłoby znaleźć lokal do zamieszkania. W ocenie Sądu Okręgowego, jak wynika z przytoczonych wyżej okoliczności, działania podejmowane przez pozwaną były skierowane przeciwko powódce i nacechowane złą wolą pozwanej.

W ten sam sposób Sąd Okręgowy zakwalifikował postępowanie pozwanej wobec M. S., który po tym jak nie zgodził się na sprzedaż darowanej pozwanej nieruchomości stał się ofiarą niezadowolonej pozwanej i podejmowanych przeciwko niemu kroków. Co prawda relacje, jakie mieli ze sobą M. S. i pozwana były z pewnością inne niż te jakie miały ze sobą pozwana i powódka, jednak pozwana wiedząc jak ogromny wpływ ma na ojca, mogła nim swobodnie manipulować. To między innymi pod wpływem pozwanej powód zgodził się na zaciągnięcie pożyczki na zakup mieszkania, które ostatecznie stało się własnością pozwanej. Co prawda zarówno pozwana jak i świadek I. S. (2) (k. 206) twierdzili, że pozwana przekazała powodowi 15 000 euro na zakup mieszkania, jednak twierdzenia te pozostają w sprzeczności z przedłożonym przez powoda harmonogramem spłaty pożyczki zaciągniętej na zakup mieszkania (k. 27-28), czy podpisaną przez powoda ze sprzedającymi K. i T. S. umową kupna – sprzedaży mieszkania (k. 127), czy w końcu poleceniem przelewu dokonany w kwocie 50 000 zł przez pozwanego na rzecz sprzedających. Wprawdzie zgodnie z treścią aktu notarialnego to pozwana stała się właścicielką mieszkania, to niewątpliwie powód zaciągnął pożyczkę na jego zakup, którą zobowiązany był regulować do 2021 roku, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadka R. J. (k. 342v). Sąd Okręgowy wskazał, że z poczynionych ustaleń wynika, że przedmiotowy lokal został co prawda zakupiony w celu zapewnienia mieszkania ojcu w przypadku sprzedaży darowanej pozwanej nieruchomości, to jednakże po powrocie ze szpitala powód do niego nie powrócił.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż po tym jak powodowie podjęli czynności mające na celu podpisanie umowy zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości, pozwana podejmowała wszelkie możliwe kroki zmierzające do pozbycia się M. S. z darowanej nieruchomości. W tym celu skierowała do niego kilka wezwań żądając: zawarcia umowy najmu lokalu położonego przy ul. (...), zaprzestania korzystania z domu położonego przy ul. (...), zwrotu kluczy, by ostatecznie wobec braku reakcji ze strony ojca obciążyć go bardzo wysokimi opłatami z tytułu wynajmu. Gdy tak podejmowane działania okazywały się nieskuteczne pozwana podjęła kroki administracyjne zmierzające do wymeldowania powoda z lokalu znajdującego się przy ul (...), co wynika chociażby z zeznań świadka R. J. (k. 342v), ale także dołączonych do akt sprawy dokumentów (k. 124 i 201-204). Pozwana chcąc za wszelką cenę osiągnąć zamierzony przez siebie cel, w swoich działaniach kierowała się bezkompromisową chęcią sprzedaży nieruchomości nie bacząc na to, że ojciec został osobą niepełnosprawną po amputacji stopy i wymaga opieki.

Z przytoczonych wyżej okoliczności wynika, że świadome i nieprzyjazne działania pozwanej skierowane przeciwko ojcu, były nacechowane złą wolą i świadomością pozwanej w aspekcie wyrządzenia M. S. krzywdy i szkody majątkowej, bowiem po sprzedaży domu zostałaby on bez jakiegokolwiek lokalu mieszkalnego. Nawet jeśli zmarły powód nie chciał

zgodzić się na sprzedaż nieruchomości w sytuacji, gdy wraz z powódką podjęli oni już kroki prawne mające na celu zwrotne przeniesienie prawa własności darowanej nieruchomości, to nie upoważniało to pozwanej do podejmowania tak drastycznych i dalece posuniętych działań, godzących w powodów.

Sąd Okręgowy podkreślił, co wynika z zeznań świadków i samych stron, że darczyńcy przekazali nieruchomość córce, by miała kontakty z Polską, nie przewidywali możliwości sprzedaży domu przed ich śmiercią, decyzja pozwanej o sprzedaży domu nie wynikała też z jej sytuacji finansowej, czy konieczności poprawy sytuacji mieszkaniowej, ponieważ pozwana wybudowała sobie z mężem dom w Holandii. Sama pozwana podkreślała, że miała bardzo dobrą sytuację finansową

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 64 k.c. prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie.

Z uwagi na to, że powodowie zobowiązani byli do dokonania części opłaty od pozwu, Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od pozwanej, jako od strony przegranej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) kwotę 2 500 zł tytułem części opłaty, od której powodowie byli zwolnieni.

Orzeczenie zawarte w punkcie trzecim wyroku Sąd I instancji oparł na dyrektywie art. 98 k.p.c.. Mając na uwadze wygraną powodów, zasądził od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 2 500 zł tytułem częściowej opłaty od pozwu, nadto na rzecz każdego z nich kwotę 3 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Pozwana złożyła apelację od wskazanego wyroku, zaskarżając go w całości.

Pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, tj. art. 233 k.p.c. przez uznanie, że:

a. pozwana doprowadziła do odcięcia mediów w domu na ul. (...) w S., podczas gdy twierdzenie to nie zostało udowodnione żadnym bezspornym dowodem, a zeznający na tę okoliczność świadkowie swoją wiedzę czerpali od powodów, a jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził w dalszej części uzasadnienia, że to ojciec pozwanej podpisał zlecenie o wyłączeniu prądu,

b. pozwana doprowadziła do odcięcia gazu, podczas gdy także w tym wypadku brak jest bezspornych dowodów tym bardziej, że w domu tym nie było instalacji gazowej, a jedynie korzystano z butli gazowej,

c. poprzedni powód M. S. samodzielnie sfinansował zakup nieruchomości przy ulicy (...), podczas gdy otrzymał na ten cel pieniądze od córki, o czym zeznawała zarówno ona sama jak i świadek I. S., przy czym faktycznie mógł je przekazać na inne cele, a pieniądze, którymi w rzeczywistości uiścił cenę za mieszkanie mogły pochodzić z innych źródeł, jak choćby z tej pożyczki, natomiast świadek R. J. zeznający na tę okoliczność swoją wiedzę mógł czerpać jedynie od M. S., a więc osoby zainteresowanej, a ponadto świadek K. S. (2) wyraźnie stwierdziła na rozprawie w dniu 20 września 2018 roku, że to pozwana kupiła ojcu (jej dziadkowi) mieszkanie;

2. sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci uznania, iż:

a. stosunki między pozwaną a rodzicami były w równym stopniu dobre w okresie darowizny nieruchomości, podczas gdy z zeznań zarówno powódki jak i pozwanej wynika, że ich relacje nigdy nie były poprawne, natomiast z ojcem pogorszyły się wyłącznie z jego inicjatywy,

b. przyczyną wyprowadzki powódki I. S. (1) ze spornej nieruchomości oraz konfliktu między rodzicami pozwanej było postępowanie pozwanej, podczas gdy sam powód w trakcie rozprawy w dniu 12 maja 2016 roku przyznał, że to powódka nie chce z nim mieszkać, a ponadto przeczą temu dokumenty znajdujące się w aktach sprawy rozwodowej rodziców, których Sąd Okręgowy w żadnym zakresie nie analizował i je pominął, a jednocześnie świadek P. S. na rozprawie w dniu 20 września 2018 roku podał, iż I. S. (1) nie chciała lub nie mogła mieszkać z dziadkiem, bo relacje między nimi wygasły,

c. decyzję o sprzedaży domu podjęła pozwana a jej ojciec był temu przeciwny, podczas gdy chociażby z zeznań bezstronnego świadka S. N. w dniu 14 czerwca 2016 roku wynikało, że była to decyzja powoda, którą akceptowała pozwana, co znajduje potwierdzenie również w jej zeznaniach,

d. przyczyną konfliktu między rodzicami pozwanej była ona sama, podczas gdy z przyznanych przez Sąd Okręgowy dowodów wynika, że to powódka przestała się odzywać do córki, a nadto ich relacje nigdy nie były dobre, w szczególności nie były takie już w momencie darowizny nieruchomości,

e. przyczyną złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny było postępowanie pozwanej polegające na chęci sprzedaży domu, podczas gdy ze zgromadzonych dowodów, zwłaszcza zeznań R. J. na rozprawie w dniu 11 grudnia 2018 roku wynika, że taką przyczyną było podawane przez samego powoda M. S. przeznaczenie uzyskanych z tego tytułu środków, tj. „na arabskie dzieci”, oraz brak możliwości zamieszkania w nim jego wnuków,

f. pozwana nie interesowała się tym, co stanie się z powodami po sprzedaży domu, podczas gdy przecież do dyspozycji powoda pozostawało drugie mieszkanie - na ulicy (...) - co przyznaje zarówno powódka jak i Sąd Okręgowy w uzasadnieniu na str. 10, a w którym mieszkał bez przeszkód, natomiast powódka wyprowadziła się z domu na własne życzenie i w wyniku konfliktu z mężem, a przecież uzyskała również pomoc innych członków rodziny,

g. pozwana namawiała ojca na zaciągnięcie pożyczki na kupno mieszkania, podczas gdy wniosek taki nie wynika z jakiegokolwiek przeprowadzonego dowodu, a przeczą temu zeznania pozwanej i jej męża,

h. M. S. był niepełnosprawny z powodu amputacji stopy, podczas gdy miał usunięty jedynie kawałek jednego palca i to z powodu własnych zaniedbań, co nie czyniło go osobą niepełnosprawną, a zdarzało się, że odmawiał również przyjazdu karetki pogotowia,

i. pozwana otrzymała od ojca kwotę 6 000 euro tytułem darowizny, podczas gdy była to kwota przekazana przez dziadka, jaką otrzymał za doświadczenia w trakcie wojny,

j. środki na zakup mieszkania na ul. (...) pochodziły z zaciągniętej na ten cel pożyczki przez M. S., podczas gdy z treści tej umowy nie wynika na jaki cel zostały one przeznaczone, natomiast z zeznań świadka I. S. (2) i samej pozwanej wynikało, że przekazali ojcu pieniądze w kwocie 15 000 euro, natomiast M. S. posiadał poza tym szereg innych zadłużeń a środki z przedmiotowej pożyczki mogły być przekazane na ich pokrycie;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 898 k.c. poprzez uznanie, iż pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec swoich rodziców (przy całej zasadności powyższych zarzutów), podczas gdy sprzedaż nieruchomości, której jest się jedynym właścicielem, przy zapewnieniu powodowi miejsca do zamieszkania w innym lokalu, a także przy porozumieniu z nim co do tej czynności oraz wyprowadzce matki z domu z powodu konfliktu z ojcem, nie może być traktowane jako niewdzięczność, a tym bardziej jako rażąca niewdzięczność.

Na podstawie wskazanych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powodowie złożyli odpowiedź na apelację, wnosząc o oddalenie apelacji i o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się zasadna, choć nie wszystkie z zarzutów apelacji okazały się trafne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji rozstrzygając spór między stronami, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów przyjmując istotne dla rozstrzygnięcia sprawy założenia sprzeczne z logicznymi wnioskami, jakie winny wynikać z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie uwzględnił bowiem okoliczności w jakich dochodziło do krytykowanych zachowań powódki i bezpodstawnie obciążył jedynie powódkę odpowiedzialnością za te zachowania.

W konsekwencji dokonanej kontroli instancyjnej, Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy uznał, że zachowania pozwanej, które ocenione zostały przez Sąd I instancji jako wskazujące na rażącą niewdzięczność nie mogły zostać zakwalifikowane we wskazany sposób.

Istotnym jest także, że rozróżnienia wymagała ocena wskazanych zachowań w odniesieniu do powódki oraz do zmarłego powoda M. S., która w istocie nie została przez Sąd I instancji dokonana.

Sąd Okręgowy zasadnie wskazał, że instytucja darowizny nie zakłada obowiązku sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego i taki obowiązek nie wynikał także z zawartej w dniu 16 lipca 2007 roku umowy darowizny. Podniósł jednak, że w jego ocenie w odwołaniu do art. 128 k.r.o. pozwaną obciążał obowiązek zapewnienia darczyńcom jako rodzicom mieszkania i w ten sposób otoczenia ich opieką. Bez wątplenia więc rażącą niewdzięczność pozwanej jako obdarowanej, w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy utożsamiał z faktem podjęcia przez pozwaną próby pozbawienia darczyńców zajmowanej przez nich, a darowanej pozwanej nieruchomości jako miejsca ich zamieszkania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy, dokonując ustaleń, które doprowadziły do wskazanego wniosku zupełnie pominął okoliczności w jakich działania te zostały podjęte oraz nie zważał na to, że wskazana okoliczność mogłaby w istocie zostać podniesiona jedynie wobec powódki, albowiem z pewnością pozwana nie zamierzała doprowadzić do pozbawienia miejsca zamieszkania zmarłego powoda M. S., albowiem wymieniony posiadał inne miejsce zamieszkania na ulicy (...), które nabyte zostało właśnie w celu wyprowadzenia się z dotąd zajmowanej przez wymienionego powoda nieruchomości.

Nie można było bowiem abstrahować od tego, że jeszcze w sierpniu 2014 roku pozwana zakupiła mieszkanie, którego zakup niewątpliwie przygotowywał M. S. podpisując między innymi przedwstępną umowę sprzedaży i po zakupie udostępniła je zgodnie z jego wolą, ojcu. Jednocześnie za niezgodne z logiką było przyjęcie, że pozostający wówczas we wrogich stosunkach M. S. i pozwana stawili się wspólnie u notariusza w celu zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, a umowę sprzedaży mimo zaangażowania środków z pożyczki uzyskanej przez zmarłego powoda w istniejących relacjach wrogości między wymienionymi, zawarła pozwana. Sąd Apelacyjny zauważył, że powodowie, nie przedstawili racjonalnych przyczyn takiego działania, a nic nie wskazywało na to, aby relacje między pozwana a jej ojcem w dniu zakupu mieszkania, odbiegały od prawidłowych. W szczególności zmarły powód M. S. nie wyjaśnił, dlaczego sam nie dokonał zakupu wskazanej nieruchomości. Samo twierdzenie o tym, że znajdował się pod wpływem córki nie mogło zostać uznane za z powodów skazanych wyżej, za wiarygodne, a nadto za wystarczające dla usprawiedliwienia takiego działania powoda. Znalazłoby natomiast rozsądne wytłumaczenie gdyby nie pomijać, jak uczynił to Sąd Okręgowy, tego, że do zakupu wskazanego mieszkania doszło w czasie planowania przez zmarłego powoda rozwodu, co w ocenie Sądu odwoławczego nie pozostawało bez znaczenia dla oceny zachowania pozwanej.

Wówczas bowiem, nasuwają się dwie możliwości wyjaśnienia opisanej sytuacji: 1) biorąc pod uwagę, że umowa sprzedaży została podpisana jedynie na kilka miesięcy przed wniesieniem pozwu rozwodowego, powód M. S. czyniąc pozwaną właścicielką nabywanej nieruchomości mógł w ten sposób zabezpieczać kwestie związane z podziałem majątku wspólnego małżonków po rozwodzie, którego część mieszkanie to by stanowiło i aby tego uniknąć nie chciał, by mieszkanie stało się jego własnością; bądź 2) powód rzeczywiście sfinansował zakup mieszkania z środków uzyskanych od pozwanej, a nie z pożyczki, którą zaciągnął.

Wprawdzie przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, nie pozwoliło, wbrew twierdzeniom apelującego, na kategoriyczny wniosek, że kwota, za którą dokonano zakupu wskazanej nieruchomości została zmarłemu powodowi przekazana na jej zakup przez pozwaną, każda ze stron odmiennie relacjonowała fakty w tym przedmiocie, zakup w istocie nastąpił krótko po otrzymaniu pożyczki bankowej przez powoda, a darczyńca wykazał, że dokonał stosownego przelewu na konto sprzedających, jednakże istotniejszym dla rozstrzygnięcia okazało się, że niezależnie od tego, co stanowiło asumpt do zakupu nieruchomości przez pozwaną a nie M. S. i z czyich środków opłacono transakcję, nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że nie wykazano w sprawie, aby pozwana dokonując wskazanego zakupu działała podstępnie, wbrew woli zmarłego powoda i okazywała w ten sposób rażącą niewdzięczność darczyńcom. Żaden dowód w sprawie nie stanowił także, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, podstaw do uznania, że to zmarły powód był pod dużym wpływem pozwanej, a pozwana manipulowała powodem. Nie wykazano w toku sporu także, iż to, że pozwana miała znacznie lepsze relacje z ojcem niż matką wynikało z negatywnych pobudek pozwanej, manipulacji decyzjami ojca, czy też podstępnych jej działań, które miały na celu krzywdę powodów. W szczególności Sąd Apelacyjny, wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, nie znalazł podstaw do twierdzenia, że to pozwana manipulowała decyzjami darczyńcy tak w sprawie dokonania zakupu mieszkania przy ulicy (...) namawiając go do tego, aby uczynił ją jego właścicielką, jak i w sprawie podjęcia kroków zmierzających do sprzedaży darowanej nieruchomości. Zakup mieszkania dokonany został w celu umożliwienia ojcu wyprowadzki spod adresu przy ul. (...) i uniknięcia dalszego wspólnego zamieszkania z powódką, do czego M. S. z całą pewnością dożył i co w pierwszej kolejności chciał uzyskać poprzez namówienie powódki na sprzedaż darowanej nieruchomości. W zakupionym mieszkaniu zmarły powód finalnie, po dokonaniu jego zakupu zamieszkał. Nie było więc podstaw do uznania, że powódka zamierzając sprzedać darowaną nieruchomość nie zadbała o miejsce zamieszkania dla ojca. Nawet jeśli uznać, że darczyńca sam sfinansował zakup mieszkania przy ulicy (...), jak przyjął Sąd Okręgowy, to nie sposób było pominąć, że pozwana, która stała się jego właścicielką udostępniła mieszkanie do zamieszkania darczyńcy.

O rażącej niewdzięczności wobec zmarłego powoda nie może świadczyć także treść wysyłanych przez powódkę do darczyńcy, a powołanych przez powodów listów wzywających do zdecydowania, gdzie chce zamieszkać, z jednoczesnym wezwaniem do uiszczania czynszu odpowiedniego do dokonanego wyboru nieruchomości, czy też złożenia wniosku o wymeldowanie powoda z adresu przy ulicy (...). Nie należało bowiem, jak to uczynił Sąd I instancji, pomijać kontekstu ich wystosowania.

Pozwana skierowała listy do zmarłego powoda już po tym, gdy wezwana została przez powodów do podpisania umowy powrotnego przeniesienia prawa własności darowanej nieruchomości, po złożeniu oświadczenia przez darczyńców o odwołaniu darowizny. Bezsprzecznie pozwana tak wówczas, jak i obecnie, nie zajmowała żadnej z nieruchomości stanowiącej jej własność, a zmarły powód, po zapadnięciu na zdrowiu zdecydował, że powróci do darowanej pozwanej nieruchomości przy ul. (...) i tam zamieszka. Powód użytkował więc wówczas dwie nieruchomości, których pozwana była właścicielką, nie uiszczając kosztów związanych z ich eksploatacją, co obiektywnie oceniając jest ekonomicznie nieuzasadnione. Jednocześnie wobec odwołania darowizny relacje między pozwaną a powodem uległy pogorszeniu. Nie może stanowić więc o niewdzięczności obdarowanej fakt kierowania do zmarłego powoda żądania podjęcia decyzji w kwestii wyboru nieruchomości, w której chce zamieszkać i wydania pozwanej drugiego mieszkania. Jednocześnie przedstawiane przez pozwaną warunki najmu, którejs z nieruchomości nigdy się nie zaktualizowały z woli pozwanej, a sama próba ich określenia także nie mogła stanowić o niewdzięczności obdarowanej, skoro darczyńcy, choć przy okazji zawarcia umowy darowizny zobowiązali się ponosić koszt utrzymania darowanej nieruchomości wówczas gdy będą tam zamieszkiwać, a jak ustalił Sąd Okręgowy, z obowiązku tego po około pięciu latach przestali się wywiązywać.

Poza tym każde z proponowanych rozwiązań nie pozostawiało ojca pozwanej bez przysłowiowego „dachu nad głową”.

Z całą pewnością oznaki niewdzięczności pozwanej nie może stanowić fakt darowania powodowi przez pozwaną uszkodzonego samochodu. Sąd I instancji poświęcił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wiele miejsca na ustalenie tego faktu, jednakże nie wyjaśnił przy tym jakie z okoliczności tej wysunął wnioski. W ocenie Sądu Apelacyjnego natomiast ustalenia te okazały się zbędne dla rozstrzygnięcia. To czy przekazanie auta okazało się ekonomicznie uzasadnione wobec konieczności jego naprawy, nie może stanowić o niewdzięczności pozwanej, skoro powód M. S.,

posiadający regularne źródło dochodu w postaci emerytury godził się na te fakty, a ich realizacja nie doprowadziła do niedostatku powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przeprowadzone dowody, nie dały także podstawy do uznania, że pozwana wykazała się rażąco niewdzięcznością względem powódki.

Sąd Apelacyjny uznał, podzielając zasadność zarzutu apelacji, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego brak było w sprawie dowodów mogących stanowić podstawę do przyjęcia, jakoby to pozwana była przyczyną rozvodu M. i I. S. (1). Nie wynika to ani z pozwu M. S. w sprawie rozwodowej ani z odpowiedzi na pozew wniesionej w tej sprawie przez I. S. (1). Powodowie nadto w toku niniejszego sporu twierdzili, że pozwana wykazywała małe zainteresowanie w kwestii spraw rodziny pozostającej w Polsce. Nielogicznym jest zatem uznanie, by mając zasadniczo nieczęsty kontakt z rodzicami, uzyskała taki wpływ na swojego ojca, że na skutek jej działań M. S. postanowił się rozwieść z powódką. Mało prawdopodobnym jest, by dojrzały mężczyzna, który spędził z żoną kilkadziesiąt lat, ulegał podszeptom córki, w sprawach tak istotnych dla istniejącego związku małżeńskiego. Powodowie nadto zgodnie przyznali, że do nieporozumień między nimi dochodziło z uwagi na zasadniczo różny stosunek do wnuczki darczyńców. Strony nie spierały się przy tym, co do tego, że lepsze relacje istniały zawsze między zmarłym powodem a pozwaną niż między pozwaną a jej matką. Powódka nie wyjaśniła jednocześnie dlaczego więzi między nią a pozwaną były słabsze, choć okoliczności tej nie zaprzeczała. Tymczasem z kontekstu zeznań powódki wynika, co zupełnie umknęło uwadze Sądu I instancji, że nie akceptowała wyboru partnera życiowego pozwanej. Ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika także, że przyczyną różnic i konfliktów w rodzinie była postawa brata pozwanej, z którym z kolei pozwana miała zawsze lepsze relacje, a szczególnie brak alimentacji wnuków darczyńców będących dziećmi brata pozwanej - aktualnego powoda i obciążenie obowiązkiem alimentacji wnuczki jej dziadków – darczyńców. Wydaje się, że powódka akceptowała ten fakt bezwarunkowo, co irtowało zmarłego powoda.

Z całą pewnością powódka nigdy nie pozostawała pod wpływem pozwanej, po zamieszkaniu córki w Holandii widywała się z nią rzadko i to głównie z inicjatywy pozwanej, kiedy ta przebywała w Polsce, a mimo to, powódka postanowiła darować jej nieruchomości i to bez zapewnienia sobie służebności mieszkania. Powódka nie twierdziła, że została zmuszona do takich działań przez pozwaną, podniosła raczej, że dokonując darowizny uległa zmarłemu powodowi, ale jednocześnie nie wskazała jakie miała obiekcje, czy też jakie widziała przeciwskazania dla dokonania darowizny. W ocenie Sądu Apelacyjnego akt ten wynikał z chęci równomiernego obdarowania dzieci stron posiadany majątkiem, albowiem w toku sporu nie zakwestionowano z sukcesem wartości dowodowej pisma zawierającego między innymi oświadczenie zmarłego powoda o przekazanych wcześniej na rzecz syna w formie pieniężnej, darowiznach (k.94-96), co koreluje z zeznaniami powódki o niejednokrotnych splatach przez darczyńców zadłużenia brata.

Jak trafnie wskazała pozwana w apelacji, Sąd Okręgowy błędnie ustalił także, że kwota 6 000 EUR została przekazana pozwanej ze środków należących do jej ojca. Z twierdzeń pozwanej wynikało, że kwota ta w rzeczywistości stanowiła darowiznę od jej dziadka, czemu powodowie w istocie nigdy nie zaprzeczyli.

Trafnym w ocenie Sądu odwoławczego okazał się zarzut błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, że pozwana w domu zajmowanym przez powódkę dokonała odcięcia prądu oraz wody, a następnie zabroniła powódce korzystać z centralnego ogrzewania. Wprawdzie Sąd ten ustalając wskazane fakty wskazał jednocześnie, że pozwana jedynie przystała na odcięcie mediów do darowanej nieruchomości, ustalenia w tym przedmiocie okazały się więc wzajemnie sprzeczne, dlatego też Sąd Apelacyjny opisany zarzut apelacji ocenił jako zasadny.

Ustalenia Sądu I instancji co do dokonania odcięcia dostawy mediów w postaci wody i elektryczności okazały się sprzeczne z przeprowadzonymi na tę okoliczność dowodami. Należało bowiem zauważyć, co zresztą nie umknęło uwadze Sądu i instancji, że z treści przedstawionych dokumentów jasno wynika, że to M. S. jako strona umowy o dostawę energii, zlecił odcięcie energii elektrycznej do nieruchomości przy ul. (...). Pozwana zaprzeczała przy tym, aby to ona doprowadziła do odcięcia prądu i wody. Nie było podstaw aby odmówić jej w tym zakresie wiarygodności. Wskazać należy, że do odcięcia mediów doszło w październiku 2014 roku, kiedy M. S. pozostawał jeszcze mężem I. S. (1) i był zobowiązany do zaspokajania jej potrzeb jako potrzeb swojej rodziny. Nie było również podstaw do uznania,

że uczynił to za namową pozwanej. Nastąpiło to krótko przed złożeniem przez wymienionego pozwu o rozwód, w którym powód wskazał, że od trzech lat zamieszkuje w domu przy ul. (...) z I. S. (1), ale zaraz po rozwodzie zamierza się wyprowadzić, albowiem dom, w którym zamieszkują małżonkowie należy do córki i „prawdopodobnie zostanie sprzedany”. Pozwany jednocześnie wcześniej podjął starania o zapewnienie sobie innego miejsca zamieszkania. Jako kupujący zawarł przedwstępną umowę sprzedaży mieszkania przy ul. (...) w maju 2014 roku. Po zakupie tego mieszkania przez pozwaną (w dniu 1 sierpnia 2014 roku) nigdy nie zaproponował I. S. (1), by z nim zamieszkała. Nie budzi wątpliwości Sądu, że dążąc do zakupu wskazanej nieruchomości M. S. nie planował zamieszkiwać z I. S. (1). W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwalało to wniosek, że w ten sposób realizował własne plany zmierzające do zmuszenia powódki do wyprowadzki z ich wspólnego miejsca zamieszkania, a o trafności tego wniosku przekonuje to, że po wyprowadzeniu się powódki spod wskazanego adresu, zmarły powód się tam ponownie wprowadził.

Jednocześnie ustalenia Sądu I instancji, co do akceptacji takiego stanu rzeczy przez pozwaną, w czym wyrażać się miała rażąca niewdzięczność pozwanej wobec powódki, Sąd Apelacyjny uznał za niewystarczające dla uznania zaistnienia przesłanek rażącej niewdzięczności. Na uwagę zasługiwało bowiem, że pozwana mimo aktu darowizny i bycia właścicielem nieruchomości przy ul. (...) nie posiadała kluczy, ani do darowanego domu ani do zakupionej nieruchomości przy W.. Nigdy też nie zamieszkała w tych miejscach, nie czerpała korzyści z faktu bycia ich właścicielką, nie kontrolowała poczynań ojca, do czasu odwołania darowizny nie sprzeciwia się jego ponownemu zamieszkaniu w darowanej nieruchomości, tak jak nie sprzeciwiała się ponownemu zamieszkiwaniu matki w darowanej nieruchomości. Nie zrealizowała zapowiedzi o naliczeniu powódce czynszu za bezumowne korzystanie, a wezwanie w tym przedmiocie skierowała do powódki w okresie waliki ojca o osobne zamieszkanie powodów. Nie podjęła także żadnych kroków zmierzających do jej eksmisji. Pozwana pozostawiła sprawy jakby własnemu biegowi nie utrudniając matce zamieszkania w darowanej jej nieruchomości. Mimo tego, że matka ani brat nie informują jej o istotnych sprawach rodziny, pozwana nie zaostrza konfliktu, nie kontaktuje się z rodziną, choć darowany dom miał stanowić jej centrum życiowe podczas wizyt w kraju. Podkreślenia wymagało, że sytuacja związana z używaniem wskazanej nieruchomości unormowała się po śmierci powoda M. S..

To, w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwalało na wniosek, że Sąd Okręgowy niezasadnie jako niewiarygodne ocenił zeznania pozwanej złożone na okoliczność żądania kierowanego do zmarłego powoda dotyczącego wypłacenia z kwoty uzyskanej ze sprzedaży darowanej nieruchomości kwoty 40 000 zł powódce na zakup mieszkania. Sekwencja zdarzeń, które nastąpiły po tym, a w szczególności niedokonanie sprzedaży i ostatecznie powrót powódki do darowanej nieruchomości, świadczą wbrew ocenie dokonanej przez Sąd Okręgowy o wcześniejszych pozytywnych intencjach pozwanej, które doprowadzić miały do ostatecznego rozwiązania problemu wspólnego zamieszkania darczyńców, który to problem stanowił priorytet dla opisanych działań zmarłego powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwana stała w centrum konfliktu między darczyńcami, starając się go rozwiązać w taki sposób, który okazałby się w jej usprawiedliwionych okolicznościach odczuciu, korzystany dla obu jego stron. Prawdą jest, że realizując wizję ojca, sięgnęła po mogące budzić wątpliwości etyczne, instrumenty, ale nic przy tym dziwnego, że przychyliła się do sugerowanego przez ojca rozwiązania, skoro miała z nim bliższe relacje, a samo rozwiązanie przy założeniu dokonania na rzecz matki częściowej spłaty, nie mogło budzić kontrowersji. W ocenie Sądu Apelacyjnego pomysł sprzedaży domu przy ul. (...) nie był pomysłem pozwanej, a M. S., na który pozwana przystała pod warunkiem zadbania o los powódki. Pozwana godziła się na próbę sprzedaży domu i zmuszenia I. S. (1) do wyprowadzenia się z nieruchomości przy ul. (...), jednak z pewnością nie była jej inicjatorką. Obiektywnie rzecz oceniając mogła sądzić, że osobne zamieszkanie rodziców okaże się dla nich korzystne. Wprawdzie w istocie ostatecznie o los powódki zadbały jej wnuki, ale nie dlatego, że pozwana sprzedała nieruchomość, a dlatego, że na skutek działań powoda M. S. zaprzestano dostarczania do domu energii elektrycznej i wody. Podkreślenia wymagało przy tym, że pozwana nigdy nie była stroną umów o ich dostarczanie, a ewentualne ich ponowne zawarcie, po ich wypowiedzeniu przez zmarłego powoda, miałyby miejsce już w czasie rozvodu stron. Powódka nie wskazała, że zabiegała o ponowne zawarcie umowy we własnym zakresie, zawierająca umowę o dostawę mediów pozwana byłaby z kolei jako strona takiej umowy obciążana obowiązkiem zapłaty za dostarczone media, ponosiłaby więc koszty, których by nie generowała.

Dokonując oceny zachowań strony pozwanej uznanych przez powodów za rażąco niewdzięczne, należało pamiętać o tym, że niewdzięczność może być stwierdzona dopiero po uwzględnieniu całokształtu okoliczności dotyczących zarówno obdarowanego, jak i darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2005 roku, I CK 571/04, L.). Sposób rozumienia „niewdzięczności” jako przesłanki zastosowania art. 898 k.c. koresponduje z potocznym znaczeniem tego słowa. W potocznym języku „niewdzięczność” jest rozumiana jako „brak poczucia do jakichkolwiek zobowiązań moralnych względem osób, które udzieliły pomocy lub w inny sposób okazały dobro”. Oceniając, czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z niewdzięcznością obdarowanego, nie można abstrahować od przyczyn konfliktu istniejącego między darczyńcą i obdarowanym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 1998 r., I CKN 471/97, L.). Zachowanie darczyńcy może mieć bowiem istotne znaczenie dla stwierdzenia istnienia przesłanki „niewdzięczności”, w szczególności wtedy, gdy darczyńca prowokuje obdarowanego do określonych zachowań. Nie można więc, jak uczynił to Sąd I instancji nie uwzględnić charakteru konkretnych relacji między obdarowanym i darczyńcą. Nie powinny być uznawane za rażącą niewdzięczność zwykle konflikty rodzinne mieszczące się w granicach przyjętych w środowisku, do którego należy darczyńca (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 13 listopada 1934 r., C II 1621/34, OSP 1935, Nr 7, poz. 361, s. 362).

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w okolicznościach sporu po stronie pozwanej braku poczucia do jakichkolwiek zobowiązań moralnych względem powodów. Opisane wcześniej, a uznane za zaistniałe zachowania pozwanej stanowiły wynik konfliktu mającego miejsce między jej rodzicami – darczyńcami, w który pozwana została uwikłana przez powoda M. S.. Zdarzenia te zaistniały na długo po dokonanej darowiznie i w części miały charakter zachowań prowokowanych przez zmarłego powoda w okresie poprzedzającym wniesienie pozwu rozwodowego oraz w okresie rozwodu, w części natomiast były rezultatem podejmowania przez pozwaną wobec powódki nieudolnych i w innych niż opisane okolicznościach, mogących uchodzić za etycznie wątpliwe, prób zminimalizowania niedogodności wspólnego zamieszkania powodów. Dotyczy to bierności pozwanej wobec podejmowanych przez powoda M. S. działań dotyczących odcięcia w zajmowanej przez powódkę nieruchomości dostaw mediów i próby obciążenia powódki za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Prawdą jest, że aktualnie pozwana nie kontaktuje się z rodziną, nie opiekowała się ojcem po amputacji części stopy, jednak nie sposób pominąć, że pozwana nie zamieszkuje w Polsce, o czym wiedzieli darczyńcy w chwili dokonania darowizny, że odwiedza kraj rzadko, w Holandii pracuje, a więc obok obowiązków rodzinnych posiada obowiązki zawodowe, nie cieszy się przychylnością rodziny, a wobec braku także kontaktów rodziny z pozwaną, nie ma wiedzy o zdarzeniach, które nakładać by mogły na nią obowiązek zainteresowania się powódką, czy wcześniej powodem M. S.. Nadmienić trzeba, że powódka aktualnie od kilku już lat zamieszkuje z powrotem w domu pozwanej, natomiast zmarły powód po operacji nie pozostał bez opieki. Opiekę świadczył mu syn z synową do czasu kiedy powód wrócił do miejsca zamieszkania stanowiącego własność pozwanej.

Pamiętać przy tym należało, że o rażącej niewdzięczności względem darczyńców nie może świadczyć, to, że obdarowany inaczej niż zakładali darczyńcy zadysponuje przedmiotem darowizny. W szczególności więc, zamiar sprzedaży przedmiotu darowizny nie mógł stanowić o zaistnieniu przesłanek z art. 898 k.c.. Prawdą jest, że darczyńcy mieli nieujęte wprawdzie w umowie darowizny zapewnienie obdarowanej dotyczące możliwości zamieszkiwania w darowanej nieruchomości, jednak z całą pewnością takie zapewnienie nie ogranicza pozwanej będącej właścicielem w podjęciu decyzji, co do sprzedaży nieruchomości, a jej podjęcie nie może stanowić o rażącej niewdzięczności obdarowanej, szczególnie wtedy, gdy nie zrealizowała planu sprzedaży przed zapewnieniem darczyńcom możliwości zamieszkania w innym miejscu lub możliwości dokonania zakupu innego miejsca zamieszkania.

Wyżej wskazane okoliczności prowadzą do wniosku, że brak było podstaw do uznania, że pozwana dopuściła się względem darczyńców rażącej niewdzięczności. Rację więc należało przyznać apelującemu, że w sprawie doszło do naruszenia art. 898 k.c. W konsekwencji przyjąć należało, że oświadczenie darczyńców o cofnięciu darowizny, nie mogło zostać uznane za złożone ze skutkiem prawnym, a jako takie nie mogło stanowić podstawy do uznania o istnieniu obowiązku pozwanej do złożenia oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu prawa własności do darowanej nieruchomości. Nie zaistniał bowiem po stronie pozwanej jako obdarowanej, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny.

Mając na uwadze powyższe, wyrok Sądu Okręgowego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. podlegał zmianie, w ten sposób, że w punkcie I powództwo oddalono, uchylono punkt II wyroku, a w punkcie III zasądzono od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwotę 1808,05 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Orzeczenie oparto na dyrektywie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 ze zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. i art. 391 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 ze zm.). Jako że pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w całości, należało zasądzić od powodów w częściach równych na jej rzecz zwrot całości kosztów postępowania: kwoty 5 000 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji oraz kwoty po 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Bogdan Wysocki Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga